

Sygn. akt: I C 1108/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2021r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 2021r. w G.

sprawy z powództwa **L. M.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. M. kwotę 29.494,01 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote i jeden grosz) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
 - a. od kwoty 29.294,01 zł od dnia 22 lutego 2019r. do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 200 zł od dnia 26 lutego 2020r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. M. kwotę 5.340,65 zł (pięć tysięcy trzysta czterdzieści złotych i sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 147,71 zł (sto czterdzieści siedem złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłego;
5. nakazuje ściągnąć od powódki L. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 8,60 zł (osiem złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłego.

Sygnatura akt: I C 1108/19

UZASADNIENIE

Powódka L. M. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 31.232,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 31.032,23 zł od dnia 22 lutego 2019r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 200 zł od dnia 20 marca 2019r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w wyniku kolizji drogowej do której doszło w dniu 21 stycznia 2019r. uszkodzeniu uległ należący do powódki samochód marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawcą kolizji był kierujący samochodem ubezpieczonego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 26.467,85 zł. Powódka uważa wypłacone odszkodowanie za zaniżone. Zgodnie z kosztorysem, którego wykonanie powódka zleciła, koszt naprawy samochodu wynosi 57.500,08 zł. W związku z tym powódka domaga się wypłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 31.032,23 zł oraz zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym (sporządzenie kosztorysu) w kwocie 200 zł.

(pozew k. 3-7)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem ubezpieczyciela wysokość przyznanego powódce odszkodowania została ustalona szacunkowo z wykorzystaniem systemów eksperckich, w oparciu o dostarczoną dokumentację dotyczącą uszkodzeń pojazdu i uwzględnia technologię naprawy producenta oraz zapewnia możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Pozwany podniósł także, że poszkodowany został poinformowany, że w celu zminimalizowania szkody – gdy nie ma możliwości naprawy pojazdu za wyplaconą kwotą – pozwany zorganizuje i przeprowadzi naprawę w warsztacie należącym do Sieci Naprawczej (...). Powódka nie skorzystała z tej możliwości, a koszty wskazane w kosztorysie dostarczonym przez powódkę okazały się wyższe niż ustalone przez pozwanego. Mimo to poszkodowany mógł w dalszym ciągu skorzystać z oferty (...) SA, o czym został poinformowany. Powyższe – zdaniem pozwanego – nie oznaczało, że (...) SA ogranicza prawo do swobodnego wyboru zakładu naprawczego. Ubezpieczyciel poinformował powódkę także, że pozostałą część kosztów będzie musiała pokryć z własnych środków, bowiem ubezpieczyciel jest zobowiązany do pokrycia jedynie realnych kosztów naprawy. Pozwany wskazał, że proponowanie przez niego naprawy pojazdu jest rozwiązaniem korzystnym dla ogółu ubezpieczonych, gdyż ogranicza koszty ochrony ubezpieczeniowej i niesie korzyścią dla samego poszkodowanego, który ma zapewnione pełne pokrycie kosztów naprawy pojazdu zgodnie z technologią producenta i z wykorzystaniem części oryginalnych oraz unika związanych z tym sporów i przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Pozwany zweryfikował także zakres naprawy o prace niezasadne technologicznie, bądź ujęte w innych operacjach, wskazując, że powód błędnie przyjął metodę lakierowania oraz podkładkę tablicy rejestracyjnej – element reklamowy. Pozwany zakwestionował również koszt opinii technicznej, wskazując, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a tym kosztem, nadto opinia techniczna nie była konieczna, skoro nie mogła zastąpić opinii biegłego.

(odpowiedź na pozew k. 35-36v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2019r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki B. o numerze rejestracyjnym (...), który stanowi własność powódki Ł. M..

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o oświadczenie sprawcy i poszkodowanego [w:] akta szkody nr PL2019012280057)

Sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 22 stycznia 2019r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu.

Pozwany sporządził własną kalkulację naprawy nr (...), określając koszt naprawy pojazdu na kwotę 26.467,85 zł. W kalkulacji zakład ubezpieczeń uwzględnił stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz lakiernicze w wysokości 49 zł/rbg, a także przyjął współczynnik odchylenia na materiały lakiernicze w wysokości 67 %. W kosztorysie została zawarta informacja, że w przypadku chęci zakupu materiału lakierniczego po ww. cenach i części zamiennych po ww. cenach prosi się o kontakt z (...) na wskazany adres poczty elektronicznej bądź numer telefonu.

Pismem z dnia 1 lutego 2019r. pozwany poinformował powódkę, że jeśli chce naprawić pojazd, to pozwany proponuje naprawę w warsztatach (...) SA, wskazując, że pozwany zajmuje się organizacją naprawy w możliwie najkrótszym terminie i dopilnuje, aby odbyła się z zachowaniem norm i zaleceń producenta pojazdu. Natomiast, jeśli powódka nie zdecyduje się na naprawę w warsztacie (...) SA, to przed rozpoczęciem naprawy, należy uzgodnić z pozwanym wszystkie jej koszty. Jeżeli kwota w kosztorysie w wybranym przez poszkodowanego warsztacie będzie wyższa od kosztów naprawy w warsztacie (...) S.A. to wysokość odszkodowania może zostać zweryfikowana i obniżona do kwoty kosztów naprawy w warsztacie (...) SA. tzn. do uzasadnionych i celowych kosztów naprawy.

Decyzją z dnia 8 lutego 2019r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie za szkodę w kwocie 26.467,85 zł.

Powódka zleciła wykonanie kalkulacji naprawy A. Rzeczoznawcy Samochodowemu M. L., który ustalił koszt naprawy na kwotę 57.500,08 zł. Za sporządzenie kosztorysu powódka zapłaciła kwotę 200 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: formularz zgłoszenia szkody, kosztorys pozwanego nr (...), pismo pozwanego z dnia 1 lutego 2019r., decyzję pozwanego z dnia 8 lutego 2019r. [w:] akta szkody nr (...) k. 38, kalkulacja naprawy nr (...) k. 8-15, fakturę VAT k. 16)

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń samochodu powódki marki B. o numerze rejestracyjnym (...), powstałych na skutek zdarzenia z dnia 21 stycznia 2019r., przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 118,65 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne i 131,78 zł/rbg za prace lakiernicze z zastosowaniem nowych i oryginalnych części zamiennych wynosiły 55.761,86 zł. Wartość rynkowa ww. pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 68.400 zł. Szkoda ma charakter szkody częściowej.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 78-99)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody i korespondencji stron. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty znajdujące się w aktach szkody nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwaną zakład ubezpieczeń po kolizji drogowej z dnia 21 stycznia 2019r. Natomiast znaczenia dowodowego pozbawione były kosztorysy przygotowane przez strony w zakresie wysokości szkody. Dokumenty te zostały bowiem przygotowane na zlecenie stron i odzwierciedlają wyłącznie ich stanowiska procesowe, natomiast ustalając wysokość szkody Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego.

Za w pełni wiarygodny i przydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego P. T.. Zdaniem Sądu jest ona kompletna, została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu, a także wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto, opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc wniosek dowodowy pozwanego o zobowiązanie powódki do przesłania umowy sprzedaży pojazdu, ewentualnie o zwrócenie się do wydziału komunikacji o przesłanie takiej umowy, albowiem okoliczność sprzedaży samochodu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a uwzględnienie tego wniosku spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej

niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Nie znajduje zatem oparcia w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że w przypadku sprzedaży pojazdu wysokość odszkodowania może być przez poszkodowanego udowodniona tylko poprzez wykazanie różnicy między wartością pojazdu przed szkodą i ceną uzyskaną z jego sprzedaży, które jednocześnie wyznaczają wielkość uszczerbku w jego majątku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019r., II CSK 100/18, L.).

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 kc i art. 436 § 2 kc. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018r. poz. 473) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 kc, który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W niniejszej sprawie sporna była wysokość szkody poniesionej przez powódkę. Strona powodowa wywodziła, że odszkodowanie przyznane w trakcie postępowania likwidacyjnego nie skompensowało całości szkody, na potwierdzenie czego przedłożyła prywatną ekspertyzę sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego, z treści której wynikało, że odszkodowanie zostało zaniżone o kwotę 31.032,23 zł. Z kolei, pozwany zakład ubezpieczeń replikował, że wysokość odszkodowania została ustalona w prawidłowej wysokości, gdyż powódka nie skorzystała z propozycji pozwanego naprawy pojazdu w warsztacie należącym do (...) S.A. Rozstrzygając zaistniały spór Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego P. T., który koszt naprawy uszkodzeń powstałych wskutek kolizji z dnia 21 stycznia 2019r. określił na kwotę 55.761,86 zł brutto. Taką też Sąd przyjął wysokość szkody, uznając, że wszystkie zarzuty sformułowane w odpowiedzi na pozew są bezzasadne. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów zważyć należy, że ubezpieczyciel zarzucił powódce przede wszystkim, że nie skorzystała z oferty naprawy pojazdu w zakładzie naprawczym współpracującym z ubezpieczycielem w ramach Sieci Naprawczej (...). Zdaniem pozwanego odmowa naprawy pojazdu stanowiła naruszenie zasady minimalizacji szkody, kwota przewyższająca koszty naprawy ustalone przez zakład ubezpieczeń nie mieściła się w zakresie celowych i uzasadnionych kosztów naprawy. Powyższy zarzut nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego odszkodowanie należne poszkodowanemu z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powinno uwzględniać ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawki stosowane w warsztacie wybranym przez poszkodowanego, o ile są to stawki stosowane i występujące na lokalnym rynku. Pogląd taki wyrażono m. in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81

(podobnie: wyrok SN z 16 maja 2002r., (...), wyrok SN z 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01), gdzie stwierdzono, że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał też, iż „zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 kc), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego”. Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie uzależnienie wypłaty odszkodowania w pełnej wysokości od naprawy pojazdu w konkretnym, wskazanym przez zakład ubezpieczeń warsztacie stanowiłoby naruszenie powyższego uprawnienia poszkodowanego do wyboru warsztatu, w którym naprawi pojazd. Jednocześnie, strona pozwana nie złożyła żadnych wiarygodnych dowodów, np. umów zawartych z warsztatami prowadzącymi działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania powódki, z których wynikałoby, że za kwotę wskazaną przez ubezpieczyciela możliwa była pełnowartościowa i kompleksowa naprawa pojazdu. Zdaniem Sądu mało prawdopodobne jest także, aby nawet zakłady naprawcze współpracujące z pozwanym stosowały tak niskie stawki, jak uwzględnione w kosztorysie pozwanego. Stawki w wysokości 49 zł/rbg jeśli nawet występują na rynku, to są stosowane incydentalnie przez warsztaty nieskategoryzowane bądź mechaników dokonujących naprawy systemem gospodarczym. Natomiast, tak niskich stawek nie stosują warsztaty skategoryzowane, a zapewne z takimi warsztatami współpracuje pozwany zakład ubezpieczeń. Wykonywanie napraw przez profesjonalny zakład naprawczy za taką stawkę byłoby nieopłacalne. Z doświadczenia Sądu wynika, że w ostatnich latach stawki za prace naprawcze i lakiernicze oscylowały w granicach 120-140 zł/rbg. Przyznanie rabatów w wysokości 70-80 zł/rbg rodziłoby pytanie o opłacalność usług świadczonych przez takie zakłady naprawcze. Powyższy wniosek jest o tyle uzasadniony, że w toku niniejszego postępowania, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających stosowanie tak znacznych rabatów przez współpracujące z nim firmy działające na rynku usług naprawczych. Nadto, naprawa dokonana w warsztacie stosującym stawki na poziomie 49 zł/rbg nie gwarantowałaby przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Należy przy tym mieć na względzie, że stawka za prace naprawcze nie tylko odzwierciedla poziom świadczonych usług, ale także uwzględnia takie czynniki jak: wyposażenie warsztatu w nowoczesny sprzęt, zatrudnianie wykwalifikowanych pracowników etc. Jest faktem notoryjnym, że zakłady stosujące najniższe stawki zwykle nie dysponują najnowocześniejszym sprzętem dedykowanym konkretnej marce samochodu. Zatem należało przyjąć, że naprawa dokonana w zakładzie sugerowanym przez pozwanego nie byłaby pełnowartościowa i zgodna z technologią producenta pojazdu. Jak wskazuje się w orzecznictwie odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57; podobnie wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00). W ocenie Sądu, kwota przyznana przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego w żaden sposób nie gwarantowała przywrócenia pojazdu powódki do stanu poprzedniego, choćby z uwagi na znacznie zaniżone stawki za roboczogodzinę. Podkreślić przy tym należy, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego ubezpieczyciela nie może

powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 kc i art. 363 kc i prowadziłoby do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Powód nie byłby bowiem w stanie naprawić szkody za tak niskie stawki. Nadto, stosownie do wcześniejszych rozważań, poszkodowany wcale nie ma obowiązku naprawienia pojazdu, może w ogóle odstąpić od naprawy. W tym kontekście powiązanie wypłaty pełnego odszkodowania z naprawą pojazdu w konkretnym warsztacie, de facto zmuszałoby poszkodowanego do naprawy pojazdu, mimo że poszkodowany nie ma takiej woli. Gdyby przyjąć argumentację pozwanego, poszkodowany zostałby pozbawiony możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody, co jest sprzeczne z ugruntowaną linią orzecniczą SN. Jeszcze raz należy podkreślić, że uzyskane odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC ma wyrównać poszkodowanemu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, co wcale nie jest równoznaczne z koniecznością naprawy pojazdu, jak to wskazuje pozwany.

Kwestią sporną pozostawało również ustalenie, jakiego rodzaju części zamiennie powinny zostać uwzględnione przy szacowaniu wysokości poniesionej przez powoda szkody majątkowej. Strona powodowa stała bowiem na stanowisku, że należy uwzględnić części oryginalne, zaś strona pozwana dopuszczała możliwość zastosowania tańszych zamienników, a także rabatów na części oryginalne, co uwzględniła w sporządzonym przez siebie kosztorysie określającym kwotę poniesionej szkody. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Jak wskazano powyżej celem naprawy jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Przy braku szczególnych okoliczności, odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy zamontowane zostaną części takie same, jak przed szkodą. Pozwany nie wykazał w toku niniejszego postępowania, że przed szkodą w pojeździe były zamontowane części inne niż oryginalne. Podczas oględzin nie stwierdzono także, aby uszkodzone zostały części alternatywne (Q, P etc.). Ponadto, również z opinii biegłego nie wynika, aby w pojeździe powoda były zamontowane części inne aniżeli części oryginalne. Zgodnie z utrwalonym poglądem prawnym Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwała sądu siedmiu sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012r. III CZP 80/11, L.). W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał wykazać, że wskutek zastosowania w procesie naprawy części nowych i oryginalnych nastąpi wzrost wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Z opinii biegłego nie wynika, że wskutek zastosowania do naprawy części oryginalnych nie nastąpi wzrost wartości rynkowej pojazdu. Zwrócić należy uwagę, że po dokonaniu naprawy pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednak nie odzyskuje wartości rynkowej sprzed wypadku, gdyż kupujący zazwyczaj poszukują pojazdów bezwypadkowych. Sprzedaż pojazdu, który wcześniej uczestniczył w zdarzeniu drogowym zwykle wymaga obniżenia ceny w stosunku do pojazdów bezwypadkowych. Nadto, w przypadku pojazdów powypadkowych występuje obawa wystąpienia wad powypadkowych lub naprawczych, co także wpływa na cenę, niezależnie od tego, czy pojazd był naprawiany zgodnie z technologią producenta. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych w powszechnej opinii postrzegane jest jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawa przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Dodatkowo podkreślić należy, że wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 kc prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody.

W związku z powyższym Sąd przyjął wskazany w opinii biegłego koszt naprawy obejmujący ceny części oryginalnych bez rabatów. Jak wskazał biegły T. koszt naprawy pojazdu z uwzględnieniem części nowych i oryginalnych wynosi 55.761,86 zł brutto. Sąd miał jednak na uwadze, że na etapie przedprocesowym pozwany wypłacił już powodowi odszkodowanie w wysokości 26.467,85 zł, a zatem w dalszym ciągu do skompensowania pozostaje kwota 29.294,01 zł.

Ponadto, strona powodowa domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 200 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym obejmujących koszt prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy motoryzacyjnego. Zdaniem Sądu roszczenie było uzasadnione. W wyroku z dnia 30 lutego 2002 roku, V CKN 908/00, L., Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była konieczna celem weryfikacji prawidłowości decyzji podjętych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego i ustalenia, czy wypłacona ostatecznie kwota odpowiada celowym i uzasadnionym kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Powódka nie posiadała bowiem wiadomości specjalnych w zakresie szacowania szkód komunikacyjnych i nie była w stanie samodzielnie dokonać weryfikacji decyzji o przyznaniu odszkodowania. Nadto, przy wniesieniu pozwu powódka jest zobowiązana do dokładnego określenia żądania, co bez prywatnej opinii nie byłoby możliwe nawet w przybliżeniu. Natomiast wskazanie dowolnej kwoty – w razie ustalenia niższej wartości szkody przez biegłego – będzie oznaczało częściową przegraną w sprawie i będzie rodziło obowiązek zwrotu części kosztów stronie przeciwnej.

Zatem, na podstawie art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.494,01 zł. Na mocy art. 481 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 29.294,01 zł od dnia 22 lutego 2019r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 22 stycznia 2019r., a roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu określonego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Natomiast, w odniesieniu do kwoty 200 zł Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po doręczeniu pozwu stronie pozwanej tj. od dnia 26 lutego 2020 roku, albowiem przed wytoczeniem powództwa pozwany nie był wzywany do zapłaty tej należności i w dacie złożenia pozwu powództwo w tym zakresie nie było jeszcze wymagalne.

W pozostałym zakresie, na mocy ww. przepisów stosowanych a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i rozliczył je zgodnie ze stosunkiem, w jakim strony wygrały/przegrały niniejszy spór. Zważyć należy, iż powódka wygrała w 94,5 %, zaś pozwany w 5,5 %. Na poniesione przez powódkę koszty składały się: opłata od pozwu w kwocie 1.562 zł, opłata za czynności fachowego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł i zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 700 zł, łącznie kwota 5.862 zł, przy czym zgodnie ze stosunkiem, w jakim powódka zwyciężyła należy jej się od przeciwnika kwota 5.539,59 zł. Z kolei, pozwana poniosła koszty w postaci opłaty za czynności fachowego pełnomocnika (3.600 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) tj. łącznie w kwocie, z czego przysługuje jej zwrot kwoty 198,94 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.340,65 zł.

Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od stron (w stosunku w jakim uległy) na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa. Zważyć należy, iż łączny koszt opinii biegłego wyniósł 856,31 zł, przy czym do kwoty 700 zł został sfinansowany z zaliczki wpłaconej przez powódkę. W związku z tym do ściągnięcia pozostaje kwota 156,31 zł, z czego powódka powinna zwrócić kwotę 8,60 zł, zaś pozwany kwotę 147,71 zł.